

OKOS KODZ

DODATEK NADZWIĘZAJNY 26.X.1984 r.

PORWANIE KSIĘDZA JERZYGO POPIELUSZKI

19 października wieczorem ksiądz Jerzy Popiełuszko, duszpasterz parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie wraz z posługą duszpasterstwa z Bydgoszczy. Jechali z kierowcą Waldonarem Chrostowskim. Do granic Bydgoszczy dla bezpieczeństwa towarzyszyli mu przyjaciele i przywódcy grup wosan. Potem ksiądz Popiełuszko i kierowca jechali już sami. W Toruniu, tuż przed miejscowością Przesiek zostali zatrzymanym przez policyjny w mundurze milicjanta. Następnie ów kazał W. Chrostowskiemu przesiąść się na siedzeniu stojącego opodal w celu sprawdzenia trafności. Po wejściu do Fiatella Waldemar Chrostowski został obeszczadniony, zamity kajakianki i zakneblowany. W trakcie szantażowny antycypał z tyłu krzywdzący trąsk zanykane bagażnika. Sanechód porwany ruszył szybko. Po pewnym czasie, przy wjeździe między zabudowań W. Chrostowski szarpnął mocno drzwi auta i wyskończył. Przy upadku odniósł poważne obrażenia, pękły również kajakianki, których był z nim w 2 osobach dwóch innych ludzi, którzy nieopodal poprowadzi motocykl wiodąc ostród do telefonu. Z telefonował do Bydgoszczy, do księdza Kutorchona, który posłał ks. Popiełuszkę. Następnie pojechał do Torunia i zakładał o porwaniu na posterunku MO. Milicja skierowała go do szpitala i oświadczyła o jakichkolwiek kontaktach.

Pierwszy komunikat o porwaniu przekazano do publicznej wiadomości w wiadomości telewizyjnej dopiero 20 października wieczorem. 22.X. przeprowadzono antycypację w miejscowości lokalnej z udziałem W. Chrostowskiego, a której uczestniczył z rodzinie Kościoła noc. W tym celu śledztwa wzięli udział w tym czasie kilka osób, wśród nich Grzegorz P. Funkcjonariusz z Wydziału Spraw Gospodarczych i Zarządy. W bagażniku Fiatella 125 rozpoznano przez W. Chrostowskiego analizie włos księdza Popiełuszki.

25.X. rzecznik prasowy rządu PRL Janusz Urban na konferencji prasowej stwierdził że "stwierzenie to uderza w rząd i jest spraw wewnętrznych". "jest to polityczna prowokacja". "dotyczy to ogólnego i obywatelskiego". Jednocześnie rząd wyraził nadzieję MSW i MO za szybko i energicznie pracę. W telewizji używano pełny tekst odczytu petycji Polaki kardynała Józefa Glempa o tej sprawie. **LOS KSIĘDZA POPIELUSZKI WYSTĄPIŁ W WARSZAWIE.**

Przed parafią św. Stanisława Kostki na Żoliborzu dzień i noc stoją tysiące ludzi. Ichrowe modlitwy w intencji uwolnienia powrót uwolnionego odbywają się nie tylko w kościołach lecz i w zakładach pracy warszawy. Niektórzy organizatorzy modlitw zagrożono nakazem z pracy. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Ruty Warszawa której apelem jest ksiądz Popiełuszko wzywają pracowników do strajku w poniedziałek, 29 października w celu wywiercia na władze nacisku, by zintensyfikowały śledztwo. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, proboszcz parafii stołecznej św. Brygidy w Warszawie otrzymał również telefon z prośbą, do może być następną ofiarą porwania. Jego bezprawnym strażą nieprzerwanie przez całą dobę ochraniają go strażnicy z Stoczni Glin. Papius Jan Paweł II na audyencji generalnej 24.X. poilił się w intencji księdza Popiełuszki i apelował do porwany o jego uwolnienie. Porwanie potępił Departament stanu USA.

Ten akt terroru politycznego wstrząsnął opinią publiczną Polski i świata. Bez względu na to, kto konkretnie okaże się jego sprawcą, odpowiedzialność za porwanie spłała w ostatecznej konsekwencji na skądle PRL. To właśnie studium z porwania spłała w ostatecznej konsekwencji na skądle PRL. To właśnie studium z porwania spłała w ostatecznej konsekwencji na skądle PRL.

"Solidarność". Opinia tą uacnia wole faktów. Porwanie księdza Jerzego Popiełuszki jest jedenasty z kolei aktów terrorystycznych tego typu popełnionych w województwie toruńskim od początku 1984 roku. Wszystkie odbywały się według tego samego scenariusza. Porwanici uciekali w "Solidarność" i samochodami. Przesłuchiwano ich, bito, straszono i zwalniano najmuje po 48 godzinach. We wszystkich wypadkach wiarażano śledztwo, które następnie szybko u zarzono "z braku dowodów winy" (szerszej publiczności o tym w "Gazecie" 6). Informacje o tych wydarzeniach nie akceptowały się w środowiskach katolickich. Urząd wręcz negował ich autentyczność.

Sprawa uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki przedostała się do opinii publicznej tylko ze względu na osobę porwanego, który jest pastorem, zbyt znaczącym w Polsce i na świecie, by dało się ukryć jego zniknięcie. W katedrze, do której kierownicy Włocławek Chrostowski udało się poinformować, że "Solidarność" wzięła go do NC.

Podobne akty terroru podejmowano były w poczuciu bezkarności i braku efektywnych działań organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli PRL.

- Jeżeli
- nie osądzono i nie ukarano sprawców zrywania w więzieniach za przynależność do Armii Krajowej,
- nie ujawniono i nie ukarano odpowiedzialnych za morderstwa robotników Wybrzeża w sierpniu 1970 roku,
- zapomniał się bezkarności bestialskiej służby więziennej i ZOMO,
- tysiące ludzi uwięzione za przestrzeżenie statutu "Solidarność",
- skrytobójczo zamordowano chłopackiego lekarza w więzieniu na terenie Bartoszewo,
- w katedrze MO zakatowano na śmierć licealistę Głogoczka z Wrocławia,
- prokuratorzy PRL bronią oskarżonych noszących mundur wojskowy i milicyjny,
- złożenie kwiatów w miejscach upamiętniających Śmierć 1980 kosztuje dwa tygodnie więzienia,

uprowadzenie księdza Jerzego Popiełuszki boli, ale nie dziwi. Dowodzi, że czego zło jest wzięcia i jej poplecznicy, kiedy naród pozwala odebrać sobie swe polstawowe i niezbywalne prawa.

W obliczu tej zbrodni nie możemy zachować się biernie. W katedrze Kościoła O.O. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60 można podpisywać skierowane do władz PRL uprowadzenie tej treści:

Wzrost, niezłomność i siła 16-letniego w pełni solidaryzujący się ze stanowiskiem Episkopatu Polski zawarty, w wypowiedzi Biura Prasowego Episkopatu i Komunikacie Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 22.V.1984 r.

Wspólny nasz smutek jest ból z powodu porwania księdza Jerzego Popiełuszki i niepokój o jego zdrowie i życie. Podzielną sprawą, nie porywanie pewnych osób, które stały się w naszym kraju metodą rozrywania politycznych.

Łącząc się we wspólną solidarną modlitwę wyrażamy nadzieję, że ksiądz Jerzy Popiełuszka zostanie uwolniony i powróci do swojego normalnego życia. Winnego oskarżonego będzie karany.

NIE DOZWÓŚMY, BY TERROR SZŁO W KIERUNKU BEZKARNIECI.